

Przestrzeń geograficzna w translatorze Google'a

Zbigniew Rykiel

Instytut Socjologii, Uniwersytet Rzeszowski,

al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, Polska

gniew@poczta.onet.eu

Podziękowania

Autor jest wdzięczny anonimowemu recenzentowi za cenne wskazówki merytoryczne, które wykorzystano we wnioskach.

Abstract

Geographical space in the Google translator

The subject of this article are machine translations provided by the Google translator. The technique of translation and related doubts and difficulties are discussed within. As the main method for assessing the adequacy of translations, the round-trip translation and statistics of words were used. The Anglo-centric structure of the Google translator, suggested by previous analyses, result in peculiar translations between Slavic languages. In this article, a round-trip translation is thus analysed of a Polish text into English and 11 Slavic languages. As the source text, one paragraph from a geographic article by Krzysztof Mazurski was used. The analysis indicated that translation between the Polish and related Slavic languages is irrational, inappropriate and grammatically inadequate. To the greatest extent it applies to translations between Polish and the east Slavic and Bulgarian languages. The hypothesis was not confirmed, however, that in forward translations the words that do not exist in the Google dictionary are generally replaced by their English equivalents.

Słowa kluczowe: przestrzeń geograficzna, przekład maszynowy, tłumaczenie okrężne, języki słowiańskie, anglocentryzm

Key words: geographical space, machine translation, round-trip translation, Slavic languages, Anglo-centrism

1. Przedmowa

W związku z przypadającym w sierpniu 2016 r. jubileuszem siedemdziesięciolecia urodzin prof. Krzysztofa R. Mazurskiego grono jego przyjaciół podjęło inicjatywę uczczenia tej uroczystości wydaniem okazjonalnej książki, mającej być zbiorem artykułów o tematyce odzwierciedlającej zainteresowania naukowe i dorobek Jubilata. Do grona autorów planowanej publikacji zaproszono w lutym 2015 r. piszącego te słowa, który w grudniu tegoż roku przesłał zamówiony tekst. Ponieważ do września 2017 r. autor nie otrzymał żadnej wiadomości od redakcji planowanego tomu, zwrócił się z zapytaniem o losy swego tekstu. Z odpowiedzi dowiedział się, że ponieważ Jubilat zmarł pół roku przed swym jubileuszem, idea wydania książki pamiątkowej „upadła”, o czym „grono przyjaciół” nie uznało za stosowne poinformować niektórych przynajmniej autorów, w tym piszącego te słowa. Dla tego ostatniego idea uhonorowania swego zmarłego Kolegi jednak nie upadła, czego rezultatem jest skierowanie przeredagowanej wersji przygotowanego uprzednio tekstu do publikacji w czasopiśmie „Przestrzeń Społeczna (Social Space)”, które uznało za możliwe publikację tego tekstu na swych łamach.

2. Wstęp

Zagadnienie tłumaczeń automatycznych za pomocą translatora Google'a była już przedmiotem refleksji teoretycznej i badań empirycznych (Rykiel 2015, 2016). Niniejszy tekst nawiązuje to tego samego nurtu koncepcyjnego, proponując odmienną analizę empiryczną.

Przedmiotem dalszych rozważań jest tłumaczenie rozumiane jako przekładanie z jednego języka na inny (Skorupka i inni, 1968). W tłumaczeniach tekstów odróżnia się tłumaczenia z języków obcych na polski od tłumaczeń z polskiego na języki obce, każde z tych tłumaczeń ma bowiem odmienne cele. Te pierwsze służą udostępnianiu czytelnikowi polskiemu literatury obcojęzycznej, te drugie natomiast – propagowaniu osiągnięć autorów polskich za granicą. W tłumaczeniach z języków obcych na polski warto rozróżnić tłumaczenia profesjonalnych tłumaczy od tłumaczeń specjalistów z danej dziedziny wiedzy, którzy znają język obcy, albo sądzą, że go znają. W tłumaczeniach profesjonalnych tłumaczy objawia się niekiedy niezna-

jomość polskiej terminologii specjalistycznej, a czasem nawet, co zaskakujące, ducha polszczyzny, tj. przede wszystkim składni i idiomów. W tłumaczeniach specjalistów objawia się natomiast niejednokrotnie słaba praktyczna znajomości polszczyzny. Wynikiem tego są tłumaczenia z obcego na „nasze”, które wymaga dopiero przetłumaczenia na poprawną polszczyznę, na co jest zazwyczaj skazany sam czytelnik (Rykiel 2015).

W przypadku tłumaczeń z języka polskiego na języki obce rozróżnienie między tłumaczeniami specjalistów z danej dziedziny a tłumaczeniami profesjonalnych tłumaczy jest również istotne. W przypadku tych pierwszych pojawiają się liczne polonizmy składni oraz niezajomość idiomatycznej terminologii fachowej, w drugim natomiast przypadku zwłaszcza to ostatnie. W publikacjach naukowych ten stan rzeczy jest kształtowany, stymulowany lub wzmacniany, z jednej strony, przez – paradoksalne w tym przypadku – uwarunkowania rynkowe, wymuszające redukcję kosztów wydawnictw przez pomijanie korekty, z drugiej zaś strony przez wymogi administracyjne w nauce, w tym przez nacisk na publikowanie po angielsku.

3. Technika tłumaczenia

Istotą poprawnego tłumaczenia nie jest przekład słowo po słowie, lecz uwzględnienie różnic struktury języka źródłowego i docelowego, w tym semantyki, składni, idiomów i kontekstu kulturowego. Przekład wymaga więc bardzo dobrej znajomości języka źródłowego oraz dogłębnej wiedzy o języku docelowym. Wiedza o języku docelowym powinna być szersza niż wiedza o języku źródłowym. Zaleceniem i powszechną praktyką tłumaczy profesjonalnych jest zatem tłumaczenie na język, który najlepiej się zna, tj. zazwyczaj język ojczysty (Tłumaczenie, b.d.). Zalecenia tego nie można jednak przyjmować jako reguły ani normy, gdyż wykluczałoby to możliwość tłumaczenia własnych tekstów na języki obce, co w przypadku tekstów naukowych jest zazwyczaj koniecznością.

Celem tłumaczenia jest takie dokonanie przekładu, aby tekst źródłowy i docelowy zawierały ten sam przekaz. Adekwatność przekładu ocenia się ze względu na dwa kryteria: wierność i autentyczność (Tłumaczenie, b.d.). Wierność tłumaczenia oznacza zakaz dodawania lub opuszczania treści oraz zmiany rozkładu emfazy, au-

tentyczność tłumaczenia natomiast – zgodność z zasadami języka docelowego (tamże).

Przy przekładach tekstów pojawiają się jednak różnego rodzaju wątpliwości. Pierwszego rodzaju wątpliwości budzą teksty niepoprawnie napisane lub wygłoszone w języku źródłowym. Tłumacz powinien w takich przypadkach rozstrzygnąć, czy błędy językowe należy poprawić, czy zachować, jeśli zaś to drugie, to jak je przetłumaczyć. Znany przykładem tego rodzaju są tłumaczenia wypowiedzi Lecha Wałęsy, który – dzięki bardzo dobremu ich tłumaczeniu na poprawną angielszczyznę – jest bardziej ceniony pod względem oratorskim w Stanach Zjednoczonych niż w Polsce.

Drugiego rodzaju wątpliwości budzą błędy merytoryczne w tekście źródłowym. Trzeciego rodzaju wątpliwości stanowi nieprzetłumaczalność pewnych zwrotów wynikająca z nieistnienia opisywanego zjawiska w kulturze, której częścią jest język docelowy. Podczas swego pobytu w Japonii Lech Wałęsa powiedział swego czasu, że polscy komuniści są jak rzodkiewka: czerwoni z wierzchu, biali zaś w środku. W Japonii jednak rzodkiewki są z wierzchu białe, wobec czego tłumacz zamiast do rzodkiewki słusznie odwołał się do krewetki.

Czwartego rodzaju wątpliwości wynikają z interferencji językowej, które mogą polegać na (1) kalkach językowych, (2) odmiennym znaczeniu podobnie brzmiących wyrazów w różnych językach albo (3) odmiennym polu semantycznym (zasięgu znaczeniowym) wyrazów. Przykładem pierwszego rodzaju jest kalka z języka angielskiego *każdego dnia* zastępująca polski wyraz *codziennie*. Przykładem drugiego rodzaju jest angielski wyraz *eventually*, który znaczy po polsku nie *ewentualnie*, lecz *ostatecznie*. Przykładem trzeciego rodzaju jest hiszpański wyraz *dirección*, który odpowiada zarówno polskiemu wyrazowi *kierunek* (ang. *direction*), jak i *adres* (ang. *address*).

Piątego rodzaju wątpliwości budzą różnice zasad interpunkcji, widoczne na przykład między językiem polskim a angielskim.

Tłumaczenia tekstów pisanych, będących przedmiotem niniejszego opracowania, są tradycyjnie wykonywane przez człowieka. Rozwój technik komputerowych

spowodował jednak automatyzację procesu przekładu przez pojawienie się tłumaczy maszynowych (Tłumaczenie, b.d.).

4. Tłumaczenia maszynowe

Tłumaczenia maszynowe, zwane także automatycznymi lub komputerowymi, to takie, w których proces przekładu dokonuje się bez udziału człowieka. Są one dostępne na różnych portalach internetowych, z których analizie empirycznej poddano portal Google'a. Z powodu swej łatwej dostępności translatory te budzą duże nadzieje użytkowników, a nawet bezkrytyczne zaufanie młodszych z nich, w tym w środowisku naukowym, przez których są one szeroko stosowane.

Warto jednak zwrócić uwagę, że postęp w dziedzinie automatyzacji przekładów jest wciąż daleki od satysfakcjonującego. Rezultatem tłumaczeń automatycznych są bowiem obecnie teksty, które w najlepszym razie pozwalają zrozumieć ogólną treść przekładu, są natomiast dalekie od precyzji. Fakt ten znacznie więc ogranicza przydatność tych translatorów w tłumaczeniach tekstów naukowych, w przypadku zaś tekstów poetyckich przydatności tej je pozbawia.

Za najbardziej wyrafinowane metody tłumaczenia maszynowego uchodzą tłumaczenia statystyczne, oparte na wielkich zestawach (korpusach) tekstów przetłumaczonych przez człowieka (Tłumaczenie automatyczne, b.d.). Dla zadanego tłumaczenia komputer szuka przekładu najbardziej prawdopodobnego, prawdopodobieństwo to oblicza się zaś na podstawie współwystępowania wyrazów w posiadanym korpusie. W tym kontekście za najskuteczniejszy uchodzi portal Google'a, który korzysta z ogromnych korpusów stron internetowych.

Do największych trudności przekładów zalicza się: (1) sensowność wynikającą z konwencji sytuacyjnej, (2) metaforyczność, (3) synonimie, (4) różnice składni, (5) przedimki i rodzajniki oraz (6) podmiot domyślny (Tłumaczenie automatyczne, b.d.). W tłumaczeniach maszynowych trudności te ulegają zwielokrotnieniu.

Do oceny tłumaczenia maszynowego stosuje się trzy główne grupy metod: (1) ocenę przez człowieka, (2) oceny automatyczne i (3) tłumaczenie okrężne (Somers 2005).

W ocenie dokonywanej przez człowieka ocenia się zrozumiałość przetłumaczonego tekstu i jego wierność z oryginałem (ALPAC 1966). Ocena może się zawierać między dwiema skrajnościami: oceną najwyższą, gdzie przekład czyta się dobrze, gdyż nie ma w nim błędów stylistycznych, a oceną najniższą, gdy nie można zrozumieć sensu przetłumaczonego tekstu. Najczęstsze są sytuacje pośrednie, w których dobór słów jest przypadkowy, składnia groteskowa, pozostawione nieprzetłumaczone słowa, ale ogólny sens można zrozumieć (Ocena..., b.d.).

Tłumaczenie okrężne (ang. *round-trip translation*), zwane również tłumaczeniem tam i z powrotem (*back-and-forth translation*), jest najpowszechniejszą metodą oceny przekładu (Somers 2005). Składa się ono z dwóch etapów: tłumaczenia prostego (*forward translation*) i zwrotnego (*back translation*). Tłumaczenie to polega więc na przekładzie z języka źródłowego na docelowy, następnie zaś z powrotem z docelowego na źródłowy. Jak wskazano w literaturze (Somers 2005; Rykiel 2015, 2016), można się spotkać z dwiema sytuacjami; w pierwszej, mimo poprawnego tłumaczenia prostego, tłumaczenie zwrotne może być znacznie zniekształcone, w drugiej zaś tłumaczenie zwrotne może być poprawne, mimo że tłumaczenie proste jest bezsensowne lub irytujące. Tłumaczenie zwrotne generuje często zabawne lub kuriozalne wyrażenia. Tłumaczenie okrężne jest wystarczającym sposobem wykazania słabości tłumaczeń automatycznych, chociaż jako metoda oceny poprawności tłumaczenia jest ono krytykowane (Somers 2005).

Na podstawie dotychczasowego doświadczenia (por. Rykiel 2015) można stwierdzić, że trudno o ocenę poprawności tłumaczenia bez dobrej znajomości języka obcego. Analizowany translator Google'a nie zna niektórych wyrazów i fraz, operuje więc stosunkowo ubogim słownikiem i nie potrafi sobie poradzić z tłumaczeniem kontekstu kulturowego zamiast tłumaczenia leksykalnego. W przetłumaczonych tekstach translator pozostawia więc wyrazy polskie albo odwołuje się do terminologii angielskiej niezależnie od tego, na jaki język obcy tłumaczy tekst. Translator ma więc strukturę anglocentryczną, a raczej amerykańskocentryczną. Z tego powodu przekłady między pokrewnymi językami słowiańskimi okazują się zastraszająco bezsensowne, przynajmniej w odniesieniu do tekstów poetyckich (Rykiel 2015). Tłumaczenie zwrotne powoduje trudne do przewidzenia zniekształcenie informacji – jak w zaba-

wie w głuchy telefon. W tym kontekście tłumaczenia zwrotne bywają dalekie od oryginału, czasami zaś zabawne lub kuriozalne. W przypadku poezji większość tłumaczeń zwrotnych jest bezsensownym zbiorem przypadkowych wyrazów.

5. Analiza tekstu geograficznego

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza tłumaczenia automatycznego między językami słowiańskimi. Analizie poddano tłumaczenia określone między językiem polskim a pozostałymi 11 językami słowiańskimi dostępnymi w translatorze Google'a: białoruskim, bośniackim, bułgarskim, chorwackim, czeskim, macedoński, rosyjskim, serbskim, słowackim, słoweńskim i ukraińskim. Translator Google'a nie oferuje tłumaczeń na języki: dolnołużycki, górnołużycki i kaszubski, nie wyróżnia też czarnogórskiego, mimo że wyróżnia bośniacki. Podstawą analizy jest – zamieszczony poniżej – fragment artykułu Krzysztofa Mazurskiego (2014: 41).

Rozwój cywilizacyjny i naukowy człowieka doprowadził do sytuacji, gdy w każdej z tych sfer wyróżnia się coraz większą ilość komponentów i coraz większą ilość sprzężeń między nimi. Konsekwencją więc naukową stało się wyłanianie coraz to nowych dyscyplin i subdyscyplin, który to proces nasila się od kilkadziesiąt lat. Zjawisku temu nie oparła się i geografia, która już od dawna nie jest jedną i jednolitą nauką zajmującą się opisywaniem Ziemi. Proces ów stał się na tyle zaawansowany, iż jeden geograf nie może ogarnąć (nawet niekoniecznie wyłącznie pamięciowo) całości wiedzy geograficznej. W konsekwencji wiedzie to do ogromnych trudności, żeby nie stwierdzić niemożności, zsyntezowania wiedzy o określonej części przestrzeni: krainie, regionie czy jakkolwiek inaczej ją nazwać. Tymczasem stopień trudności stale narasta, dziś bowiem geografia zajmuje się praktycznie wszystkim, co ma wymiar przestrzenny (rozumiany jako fragment powierzchni Ziemi łącznie z atmosferą) lub co się do niego da sprowadzić. Oznacza to, że ogarnia ona już nie tylko przyrodę i nie tylko człowieka z jego własną działalnością, lecz także takie niematerialne aspekty aktywności, jak choćby kulturę duchową artystyczną czy religijną (np. geografia pielgrzymek).

Tekst ten nie jest napisany najprościej, a nawet nie jest wolny od usterek stylistycznych, przez co można antycypować trudności z jego tłumaczeniem, zwłaszcza automatycznym.

6. Wyniki analizy

W niniejszym artykule zrezygnowano z prezentacji tekstów tłumaczeń prostych i zwrotnych, ograniczając się do wynikających z tego wniosków.

Ze względu na stwierdzoną anglocentryczną strukturę translatora Google'a tekst źródłowy poddano w pierwszej kolejności tłumaczeniu okrężnemu na język angielski. W tłumaczeniu prostym można zauważyć kolejno: (1) trudności przetłumaczenia wyrazów podzielonych w oryginalnym tekście między wiersze, (2) nieporadne przetłumaczenie kilku fraz, (3) pomylenie nauki z uczeniem się, (4) kłopoty z pisownią – formalnie dopuszczalną, rzadko jednak stosowaną, (5) błędną składnię, zmieniającą znaczenie, (6) zbędne i bezsensowne słowotwórstwo, (7) nieadekwatną terminologię, (8) pomylenie rodzajów gramatycznych, (9) trudność kontekstowego przetłumaczenia wyrazu *bowiem*, (10) niedekwatność przedimka oraz (11) automatyczne, chociaż niepoprawne użycie wielkiej litery po kropce.

W tłumaczeniu zwrotnym widać kłopoty z terminologią, składnią, fleksją, interpunkcją i wielkimi literami, nie ma natomiast nieprzetłumaczonych wyrazów angielskich.

Analizę tłumaczeń na języki słowiańskie sprowadzono do kwestii formalnych, co wynika z ograniczonej kompetencji piszącego te słowa w dziedzinie poprawności językowej tłumaczonego tekstu w większości z tych języków. Główny nacisk położono więc na analizę tłumaczeń zwrotnych. Analizę rozpoczęto od języków zachodniosłowiańskich.

W tłumaczeniu prostym na język czeski zauważono dwa nieprzetłumaczone wyrazy polskie podzielone w oryginale między wiersze. Tłumaczenie zwrotne jest miejscami nieadekwatne i trudno zrozumiałe. Jest w nim jeden wyraz angielski i jeden czeski, ostatni termin jest zaś bezsensowny.

W tłumaczeniu prostym na język słowacki zauważono dwa nieprzetłumaczone wyrazy polskie podzielone w oryginale między wiersze. Tłumaczenie zwrotne z języka słowackiego wydaje się bardziej zrozumiałe niż z czeskiego. Nie ma tu wyrazów angielskich, jeden zaś jest częściowo słowacki.

Analizę tłumaczeń na języki południowsłowiańskie rozpoczęto od słoweńskiego. Tłumaczenie zwrotne jest raczej niezdarne niż niezrozumiałe. Pojawia się

w nim jeden wyraz angielsko-słoweński i jedno wyrażenie polsko-angielsko-słoweńskie. Ostatni termin jest zaś bezsensowny.

Tłumaczenie zwrotne z języka chorwackiego czyta się dość dobrze mimo pewnych błędów gramatycznych i nieadekwatności tłumaczenia niektórych fraz. *Sfera* – podobnie jak po czesku i słowacku, a inaczej niż po słoweńsku – jest przetłumaczona jako *kula*.

W stosunku to tłumaczenia chorwackiego, tłumaczenie zwrotne z języka bośniackiego jest trudniej zrozumiałe.

Język serbski posługuje się zasadniczo cyrylicą, która jest istotnym elementem serbskiej świadomości narodowej. Jednakże od dawna alfabet łaciński jest akceptowany jako równie dopuszczalny, chociaż w Serbii właściwej zdecydowanie drugoplanowy. Serbowie w Wojwodinie i w Bośni posługują się jednak na codzień przede wszystkim alfabetem łacińskim.

Tłumaczenie zwrotne z języka serbskiego jest mniej zrozumiałe niż z chorwackiego, znacznie natomiast bardziej zrozumiałe niż z bośniackiego. Spostrzeżenie to jest o tyle zaskakujące, że wszystkie te trzy języki są wersjami wspólnego – przynajmniej do niedawna – języka serbochorwackiego. Powstaje więc pytanie, na które piszący te słowa jest w stanie odpowiedzieć tylko częściowo, czy dość widoczne różnice między tymi językami są rezultatem świadomych działań dezintegracyjnych, które dotyczą niewątpliwie języka chorwackiego, czy wynikają ze struktury translatora Google'a.

Co ciekawe, tłumaczenie zwrotne z języka serbskiego w alfabecie łacińskim nie jest identyczne z analogicznym tłumaczeniem tekstu zapisanego cyrylicą, chociaż różnica dotyczy tylko trzech wyrazów cyrylicą przetłumaczone jako dwa wyrazy alfabetem łacińskim oraz poprawnej gramatycznie końcówki następnego wyrazu w wersji łacińskiej.

W tłumaczeniu prostym analizowanego tekstu źródłowego na język macedoński można zauważyć dwa nieprzetłumaczone wyrazy podzielone w oryginale między wiersze, przy czym jeden z tych wyrazów pozostawiono w alfabecie łacińskim, czego nie było w wersji serbskiej. Wśród licznych mankamentów tłumaczenia zwrotnego można zauważyć dwa wyrazy angielskie.

Podobnie jak w tekście macedońskim, w prostym tłumaczeniu analizowanego tekstu źródłowego na język bułgarski można zauważyć dwa nieprzetłumaczone wyrazy podzielone w oryginale między wiersze, przy czym jeden z tych wyrazów pozostawiono w alfabecie łacińskim. Tłumaczenie zwrotne z języka bułgarskiego jest bardzo złej jakości.

Analizę tłumaczeń na języki wschodniosłowiańskie rozpoczęto od rosyjskiego. Tłumaczenie proste zawiera dwa nieprzetłumaczone wyrazy, z czego jeden pisany alfabetem łacińskim. Oprócz nieadekwatnego przetłumaczenia trudnych składniowo fraz oryginalnych można zauważyć kłopoty z fleksją. Tłumaczenie zwrotne jest natomiast dosyć nieporadne i nieadekwatne.

Tłumaczenie zwrotne z języka białoruskiego jest niemal identyczne jak z języka rosyjskiego. Odmienne jest tylko ostatnie zdanie, poza którym widać jeszcze tylko dwie różnice. Podobnie więc jak rosyjskie, tłumaczenie białoruskie jest nieporadne i nieadekwatne.

Tłumaczenie zwrotne z języka ukraińskiego różni się od rosyjskiego i białoruskiego, jest ono jednak – podobnie jak tamte – nieporadne i nieadekwatne.

7. Analiza statystyczna

Dodatkowym elementem adekwatności tłumaczeń jest analiza statystyczna długości poszczególnych tekstów. Elementy tej statystyki przedstawiono w tabeli 1. Najważniejszym elementem tej statystyki wydaje się liczba wyrazów w poszczególnych wersjach tekstu. W tłumaczeniu prostym dziwi dłuższa wersja angielska od polskiej mimo większej zwięzłości języka angielskiego. Jeszcze dłuższa jest wersja macedońska, co jest zaskakujące zwłaszcza w porównaniu ze znacznie krótszą wersją bułgarską, podczas gdy te dwa języki uważa się niekiedy za dwa standardy tego samego języka. Warto to podkreślić zwłaszcza w kontekście czterech odmian języka serbochorwackiego, które pod względem statystycznym różnią się od siebie nieznacznie. Z kolei wersje czeska i słowacka są wyraźnie krótsze od źródłowej wersji polskiej, co może wskazywać na nieadekwatność tych dwóch tłumaczeń.

W tłumaczeniu zwrotnym wszystkie wersje językowe są pod względem długości bardzo do siebie podobne i – co istotne – wyraźnie krótsze od źródłowej wersji

polskiej. W wersjach macedońskiej, angielskiej i bułgarskiej tłumaczenia proste są znacznie dłuższe od zwrotnych. Świadczy to o nieadekwatności przynajmniej jednej z wersji tych tłumaczeń.

Tabela 1. Statystyka tłumaczeń

Język	Tłumaczenia proste				Tłumaczenia zwrotne			
	wiersze	wyrazy	znaki bez spacji	znaki ze spacjami	wiersze	wyrazy	znaki bez spacji	znaki ze spacjami
polski	15	176	1067	1242	-	-	-	-
angielski	14	197	1066	1262	14	165	1006	1170
czeski	12	156	900	1055	13	161	973	1133
słowacki	12	158	929	1086	14	162	993	1154
słoweński	13	167	947	1113	14	166	1023	1188
chorwacki	13	174	971	1144	13	165	990	1154
bośniacki	13	177	960	1136	13	161	987	1147
serbski cyrylica	15	174	940	1114	13	166	998	1163
serbski łaciński	13	174	952	1126	13	165	996	1160
macedoński	16	201	1036	1236	14	167	1020	1186
bułgarski	17	188	1054	1241	13	160	979	1138
rosyjski	17	168	1094	1261	14	168	1057	1224
białoruski	15	170	1029	1198	14	167	1053	1219
ukraiński	15	169	1027	1195	13	159	976	1134

8. Wnioski

Powyzsza analiza wykazala, ze translator Google'a jest dosc prymitywnym slownikiem przydatnym dla osob znajacych jezyk docelowy, potrafiacych zatem ocenic sensownosc przekladu. Tlumaczenie miedzy polszczyzna a pokrewnymi jezycami slowiańskimi jest malo sensowne, nieadekwatne i bledne gramatycznie. W najwiekszym stopniu dotyczy to tłumaczeń miedzy polszczyzna a jezycami

wschodniosłowiańskimi oraz bułgarskim. W analizie badanego tekstu nie potwierdziła się natomiast generalnie hipoteza – wysunięta na podstawie analiz tłumaczeń tekstów poetyckich (Rykiel 2015) – że w tłumaczeniu prostym wyrazy nieistniejące w Google'owskim słowniku danego języka są zastępowane angielskimi. Translator Google'a jest więc przydatny o tyle, że pozwala on uniknąć wertowania słowników, co dotyczy jednak przekładu poszczególnych wyrazów lub fraz, rzadziej zaś całych zdań, a zwłaszcza akapitów.

Tłumaczenia zadanego tekstu na wybrane języki, dokonywane przy użyciu różnych komputerów wykazały, że nie zachodzi indywidualizacja tłumaczeń w zależności od narzędzia. Wniosek ten należy jednak przyjąć z ostrożnością, wszystkie sprawdzane komputery były bowiem maszynami używanymi stale przez tego samego użytkownika. Analizę tę warto by zatem powtórzyć na komputerach używanych stale przez różnych użytkowników.

Jak sugeruje anonimowy recenzent niniejszego artykułu, wskazane w rozdz. 3 pułapki czyhające na translator są raczej pułapkami czyhającymi na zawodowych tłumaczy, a jeszcze bardziej na informatyków pracujących nad poprawą translatora. Jeśli bowiem tłumacz nie jest świadom czyhających nań zagrożeń, to wadliwe jest nie tyle narzędzie, jakim jest translator, ile nieodpowiednio wykształcony tłumacz, a więc także – być może – system edukacji tłumaczy i nie tylko ich.

9. Literatura

ALPAC, 1966: *Languages and machines: computers in translation and linguistics*. A report by the Automatic Language Processing Advisory Committee, Division of Behavioral Sciences, National Academy of Sciences, National Research Council. Washington, D.C.: National Academy of Sciences, National Research Council. (Publication 1416.)

Mazurski K. R., 2014: Region jako systemowy kompleks przyrodniczo-antropogeniczny. „Edukacja”, 14, 4, 41-45.

Ocena tłumaczenia maszynowego, b.d.,

http://pl.wikipedia.org/wiki/Ocena_t%C5%82umaczenia_maszynowego.

Rykiel Z., 2015: Translator Google'a jako narzędzie kształtowania przestrzeni spo-

łącznej; w: Z. Rykiel, J. Kinal, D. Porczyński (red.): Wirtualne i estetyczne aspekty humanizacji przestrzeni społecznej. Rzeszów: Stowarzyszenie Nauko-we Przestrzeń Społeczna i Środowisko; 15-43.

Rykiel Z., 2016: Struktura przestrzeni społecznej w translatorze Google'a; w:

Z. Rykiel, J. Kinal (red.): Socjologia codzienności jako niebanalności. Rzeszów 2016: Stowarzyszenie Naukowe Przestrzeń Społeczna i Środowisko; 154-171.

Skorupka S., Auderska H., Łempicka Z., 1968: Mały słownik języka polskiego. Warszawa: PWN.

Somers H., 2005: [Round-trip Translation: What Is It Good For?](#).

Tłumaczenie (przekład), b.d.,

http://pl.wikipedia.org/wiki/T%C5%82umaczenie_%28przek%C5%82ad%29.

Tłumaczenie automatyczne, b.d.,

http://pl.wikipedia.org/wiki/T%C5%82umaczenie_automatyczne.

Wpłynęło/received 07.10.2017; poprawiono/revised 20.11.2017